

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31.
Administracja ul. Podwaie 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy bankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 173. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

20 mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	540— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwaie 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Lloyd George, a traktat w Rapallo.

To, co się stało w Rapallo, było tylko naturalnym następstwem polityki Lloyd George'a systematycznie uprawianej od chwili pobicia Niemiec. Nie dopuścić Francji do wyzyskania zwycięstwa, nie osłabić Niemiec nadmiernie, utrudnić Polsce egzystencję na korzyść Niemiec, słowem pobite Niemcy salwować, aby potem mieć je na swe usługi — oto cel, jaki wytknęła sobie powojenna polityka angielska.

Tak samo użyteczne stanowisko zajęła ona wobec sowieckiej Rosji, której nie chciała uznać oficjalnie, z którą jednak weszła w stosunki, — templem urzędowym nie przypieczętowane. I nie ma dwu zdań w tej mierze, iż „cud Wisły” w roku 1920 był dla Anglii niespodzianką raczej przykłą, niż przyjemną. Lloyd George intencją swe odskonił wówczas dostatecznie, doradzając byśmy poniechali szaleństwa i gardło grzecznie oddali pod nóż sowiecki.

Cała więc polityka dzisiejszego kierownika Urzędu spraw zagranicznych w Londynie zdążyła od czasu zakończenia wojny światowej do tego, by umiejętnie, ostrożnie, bez gorączkowania się wytworzyć zwolna blok angielsko-niemiecko-rosyjski — blok, w którym już wszystko działało się pod dyktando Anglii, a który chwyciłby Europę za czuprynę i kazał jej tańczyć, jak na swej piszczałce Foreign Office zagra.

W gruncie więc traktat Niemiecko-rosyjski w Rapallo jest właściwie dziełem Lloyd George'a i kwestja tylko czy ten czwany lis z nad Tamizy szczerze zgniewał się na Rathenau i Cziczerina o to, że nie powołał go na ojca chrzestnego nowonarodzonej kombinacji politycznej. Są nawet sceptycy, którzy niezbyt dowierzają, czy to wszystko stało się poza plecami Lloyd George'a. Bąkają o jakimś Wisem, jednym z niearyjskich satelitów premiera angielskiego; ten jakoby wiedział o wszystkim — ale zapomniał czy nie miał czasu powiadomić Lloyd George'a! Jakże bardzo zajętem, jak bardzo roztrągnionym musi być p. Wise!

Mniejsza jednak i o to. Przypuśćmy nawet, że dla Lloyd George'a ogłoszenie traktatu w Rapallo było niespodzianką. Wyraźnie: ogłoszenie — sama istota rzeczy zbyt boleśnie urazić go nie mogła. Bądź co bądź, jeśli o projekcie ogłoszenia nie wiedział, no, to gniew byłby naturalny. Nie po to przecie w Londynie przygotowuje się możliwie jakaś kombinacja polityczna, by użyte do niej pionki poczynały sobie coś na własną rękę. Mogło to ogłoszenie wypaść Lloydowi George'owi nie w porę, popsuć mu konstrukcję na szachownicy geneańskiej — gniew więc byłby słuszny. Ale już ze stanowiska, zajętego wobec odpowiedzi niemieckiej okazuje się, że Lloyd George nie jest znów tak złym człowiekiem, by ofuknąwszy kogoś, na długo wyrzucił go se swej łaski. W tej odpowiedzi pierwszy minister Hiszpanii dopatrzył się „pojednawczego tonu”, którego nikt inny, choćby jak ostrą nałożył na oczy lupę, nie potrafiłby wykryć. I dopatrzył się tego w chwili, gdy właśnie p. Barthou z najostrzejszym tej noty wystąpił potępieniem! To znaczy być bezstronnym: to znaczy dążyć do zapewnienia Europy pokoju!

Okazuje się, że mieli wielką rację ci, którzy przestrzegali, by raczej nie zwolywać konferencji do Genewy; którzy przestrzegali, że może ona rozdmuchać iskry, tlejące w popiele powojennym.

Dotąd wydała ona jeden rezultat widoczny: traktat w Rapallo. Niemcy i bolszewicka Rosja postawiły konferencję przed faktem dokonanym, a w odpowiedziach swych na przywołanie do porządku, gwizdzą i strużą marchewki. Anulowanie traktatu? Jakże je pomyśleć: gdyby nawet oficjalnie został przekreślony, któż zdoła niedopuścić Niemiec i Rosji do działania w duchu umowy? A dyscyplinarna kara wymierzona Niemcom: usunięcie ich z komisji dla spraw rosyjskich zakrawa na humorystykę. Niemcy zresztą uprzedziły ją dobrowolnym usunięciem się z tej komisji, bo i co miałyby tam do czynienia, załatwiwszy się z Rosją bez żadnych pośredników?

Nie pozostaje tedy nic innego, jak przyjąć

traktat w Rapallo do wiadomości. Cała usilność tych, którym on grozi, przede wszystkim więc Francji i Polski, skierowana być musi ku temu, by ostrze traktatu stępić. Na to byłaby jeszcze pora i byłyby sposoby przede wszystkim odcięcie wszelkiej pomocy finansowej „Robertowi i Bertrandowi”.

Aby jednak cel taki osiągnąć, musiałaby przede wszystkim Francja dobitnymi argumentami wytłumaczyć Lloyd George'owi i przekonać go, że w danym momencie jeszcze nie pora na blok angielsko-niemiecko-rosyjski, że w tej chwili Anglia więcej może odnieść korzyści, podtrzymując swój związek polityczny z Francją i jej sprzymierzeńcami, aniżeli patronizując zbójeckim zamysłem ukutym w Rapallo. Czy to się uda panu Barthou i Poincaremu? Ojcowie zwykli mieć słabość do swych dzieci, choćby nawet one były „illegitimi thori...”

W obronie Górnego Śląska.

Poznań. (PAT.) Staraniem Związku ochrony kresów zachodnich odbył się w piątek wieczorem wielki wiec zwołany pod hasłem protestu przeciwko niestychanym gwałtom i zbrodniom, popełnianym przez Niemców na Górnym Śląsku na tamtejszej ludności polskiej. Po zagajeniu obrad przez red. dra Stanisława Kozickiego zabrał głos p. Wojciech Korfanty i w obszernym przemówieniu skreślił obraz stosunków na G. Śląsku, wymownie opisując martyrologię ludu polskiego i potępiając ostro zbrodnie i gwałty niemieckie zarówno w okresie plebiscytowym, jak i po wyroku genewskim. W końcu p. Korfanty przedstawił zebranym do uchwalenia następującą rezolucję: Gwałty niemieckie, o których nieustannie dochodziły nas wieści przez cały czas poprzedzający plebiscyt, gwałty popełniane przez nielnych siepaczy celem strwożenia ludności polskiej, a okrucieństwem swoim przechodzące miarę ludzkich pojęć, gwałty te nie tylko nie ustały z chwilą decyzji w sprawie Górnego Śląska, lecz przeciwnie, wzmożyły i wzmagają się widocznie i celowo. Bandy orgeschowców, od których duszą się zachodnie powiaty Górnego Śląska, topią wszystko co polskie, topią niemal każdego dnia nóż w nieugiętych w swej polskości sercach, gaszą nieocenione w swej wartości dla każdego narodu i społeczeństwa życia światłych jego przewodców i zasłużonych działaczy. Przez cały czas przed plebiscytem darmo szukaliśmy pomocy i opieki dla dręczonych i katowanych naszych braci Ślązaków, dziś widzimy, że zbrodnie i okrucieństwa popełniane przez nich dzieją się bezkarnie, jakby niedostrzeżone przez czynniki rządzące. Wobec tego stanu rzeczy, szczególnie zaś do żywego dotknięci śmiercią nieodżałowanej pamięci dra Styczyńskiego w Gliwicach, jak i szeregiem ostatnich gwałtów i zamachów i nie chcąc pójść za popędem zanim nie wyczerpią się wszystkie środki prawne, z drugiej strony zdecydowani za wszelką cenę bronić swoich braci i nieść im pomoc i ulgę w niedoli, zebrani na wiecu w Poznaniu dnia 21. kwietnia br. w liczbie wielu tysięcy, apelują do Rządu polskiego o jak najspieszniesze podjęcie kroków u rządów koalicyjnych, aby położyć tamę rozpasaniu bandyckich żywiołów oraz o użycie wszelkich środków, któreby nare-

szcie przerwały pasmo mak i cierpień naszych siostr i braci na Śląsku. — Rezolucję powyższą uchwalono jednomyślnie.

MANIFESTACJE Z POWODU ZAMORDOWANIA Ś. P. STYCZYŃSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Dziś o godz. 9.30 rano odbyło się w Gliwicach wyprowadzenie zwłok ś. p. dra Styczyńskiego do kościoła Wszystkich Świętych, gdzie o godzinie 10 odprawione zostało nabożeństwo żałobne przed głównym ołtarzem przez ks. paroch. Styczyńskiego brata zamordowanego, a przy bocznych ołtarzach przez dwóch miejscowych polskich kapłanów. Kazanie wygłosił ks. Robota, osobisty przyjaciel i towarzyszy pracy dra Styczyńskiego. Po nabożeństwie odbyła się eksportacja zwłok na dworzec kolejowy, skąd przewieziono je do Poznania. W orszaku pogrzebowym wzięło udział około 20.000 osób, w tym delegacje z całego Górnego Śląska. Wieniec naliczono przeszło 50. Na rampie kolejowej pożegnał zwłoki imieniem polskiego klubu gliwickiej Rady miejskiej, oraz imieniem społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku Jawasński, składając hołd zmarłemu za jego wielkie zasługi narodowe. Po złożeniu trumny do wagonu, zebrani odśpiewali „Rosa”. W pogrzebie nie wzięli udziału Niemcy większości gliwickiej Rady miejskiej, a to wskutek życzenia ś. p. Styczyńskiego, o czym delegacja radnych polskich zakomunikowała Radzie miejskiej następującym pisemem: Do przewodniczącego Rady miejskiej pana Kaffanke'go oraz do magistratu miasta Gliwic. Nieludzkie stosunki w mieście Gliwicach, wywołane morderczymi napadami na Polaków i Francuzów, tolerowane milczeniem władz miejskich i bezwstydnymi rabunkami wielu obywateli tego miasta, zmuszają nas do nieobecności na posiedzeniach Rady miejskiej. Prosimy o powstrzymanie wszelkich manifestacji żałobnych ze strony miasta, ponieważ ś. p. dr. Styczyński, który na krótko przed swoją śmiercią upoważnił nas do zakomunikowania zarządowi miasta, że na wypadek, gdyby zginął z rąk niemieckiego mordercy, czego się spodziewał na podstawie nadstanych mu listów z pogroźkami śmierci, nie życzy sobie, aby niemieccy przedstawiciele miasta brali udział w jego pogrzebie.

Katowice. (PAT.) Celem zamianifestowania oburzenia z powodu zamordowania ś. p. dra Styczyńskiego, zastrajkowali dziś na liniach górnośląskich wszyscy kolejarze. Strajk ten trwał od godziny 11 do 12 w południe. — Zaznaczyć należy, że była to akcja zupełnie samodzielna i odruchowa, tak, że nawet kierownictwo Związku kolejarzy zostało tą akcją zaskoczona. Jak słychać — górnicy i hutnicy w polskiej części Górnego Śląska postarowali urządzić podobny strajk manifestacyjny.

Poznań. (PAT.) Pogrzeb ś. p. dra Styczyńskiego odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm.

NIEMIECKIE ZAMIARY PROWOKACJI.

Sosnowiec. (AW.) — Według informacji z bardzo poważnych źródeł przed paru dniami przybył do Gliwic pociąg niemiecki naładowany materiałami artyleryjskimi i armatami. Armaty rozmie-

szczone po okolicznych fabrykach. Te zarządzenia Niemców są niewątpliwie w związku, z coraz wyraźniejszymi zamiarami wywołania zbrojnego ruchu prowokowanej ludności polskiej na Górnym Śląsku. Niemcy pragną wywołać ruchawkę, aby móc ją potem stłumić przy pomocy świetnie zorganizowanego „Orzeschu”. — Mimo licznych wypadków prowokacji ludność polska zachowuje dotąd spokój.

Sosnowiec. (AW.) Zbrojenia Niemców na Górnym Śląsku nie ustają. Transport i magazynowanie broni odbywa się nieomal w oczach komisji międzysojuszniczej, gdyż nawet władze francuskie nie ścigają tak energicznie, jak poprzednio tych składów, a to ze względu na odosobnienie Francuzów w tej akcji i bezczynność komisji międzysojuszniczej. Ludność polska oczekuje z wielką niecierpliwością wkroczenia wojsk polskich, jako jedynych mogących wprowadzić ład i porządek.

Tajny układ wojskowy niemiecko-sowiecki.

Ostrze jego zwrócone przeciw Polsce. — Wrazie ataku na Polskę Francja rozwiąże problem Europy środkowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą tu, że w tamtejszych kołach politycznych i wojskowych mają już niektóre szczegółowe wiadomości o tajnej umowie wojskowej między Niemcami a Rosją sowiecką, o której istnieniu doniesiono zaraz po ogłoszeniu układu w Rapallo. Akcja wojskowa ma nastąpić natychmiast w razie naruszenia przez Polskę granic na Górnym Śląsku lub działań wojskowych Polski na granicy Prus wschodnich.

Genoa. (Tel. wł.) W związku z porozumieniem niemiecko-sowieckim i tajnej klauzuli tego traktatu, oświadczył marsz. Foch, że był Polski chociaż najbardziej zagrożony tym traktatem jest zupełnie spokojny, gdyż w razie gdyby Niemcy spróbowały ją zaatakować wojska francuskie stojące nad Renem rozwiążą szybko, ostatecznie i nieodwołalnie problem militarny Europy centralnej.

Noty litewska i polska do p. Hymansa w sprawie więzienia kowieńskiego.

Warszawa. (PAT.) Litewski minister spraw zagranicznych Jurgutis wystosował pod datą 20. marca br. następującą notę:

Do Pana Hymansa, Prezesa Rady Ligi Narodów. Panie Prezydencie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pana z dnia 4. bm. wraz z opisami dwóch telegramów Ministerstwa spraw zagranicznych Polski w sprawie warunków sanitarnych, panujących w więzieniu w Kownie. Aby zdementować fałszywe informacje rozpowszechniane przez Rząd polski, dotyczące wewnętrznej sytuacji na Litwie oraz stosunku rządu litewskie-

go do mniejszości narodowych, uważam za swój obowiązek w odpowiedzi zawiadomić Waszą Ekscelencję o poniższym. Tyfus, który się ukazał w więzieniu w Kownie, został zwalczony dzięki energicznemu zarządzeniom władz litewskich. Od 8. marca br. żaden wypadek tyfusu nie miał miejsca, a chorzy, którzy przedtem byli na szczęście w małej ilości epidemią dotknięci, są wszyscy uzdrowieni. Liczba osób chorych na tyfus nie przewyższała nigdy 11 w ciągu jednego miesiąca. W tej liczbie chorych byli zarówno więźniowie polityczni jak i kryminalni. Z więźniów politycz-

nych umarli jedynie Konstantynowicz i Niekrasz, i to pomimo energicznych wysiłków doktora więziennego oraz doktorów wezwanych z miasta. Liczba rzezonych 30 osób chorych na tyfus, podana przez depeszę polską, jest pozbawiona wszelkich podstaw. Poza tyfusem żadne inne choroby epidemiczne nie grasowały w więzieniu. Więźniowie, o których mowa w depeszy Ministerstwa spraw zagranicznych Polski jako dotkniętych epidemią tyfusu, nie byli zupełnie chorzy, jak np. Józef Paszun, lub znajdowali się na wolności, jak np. Gejsztor. Inni więźniowie znów, jak np. Jan Lukaszewicz i Lewgowt byli chorzy na płucę, a Winkler na influenżę. Wszyscy ci wyżej wymienieni więźniowie są obecnie zupełnie zdrowi. Oświadczenie Rządu polskiego, że więzienie w Kownie nie jest w dostatecznej ilości zaopatrzone w środki dezynfekcyjne, pozbawione jest wszelkiej podstawy. W rzeczywistości nigdy nie okazał się brak tych środków w więziennym szpitalu. Nie jest również prawdą, że chorzy więźniowie byli jakoby pozbawieni pomocy lekarskiej i że nie byli przewożeni do szpitala. Faktem jest, że każda osoba, która zachoruje w więzieniu, bywa niezwłocznie przewożona do szpitala i pozostaje tam aż do zupełnego wyzdrowienia. Chorzy więźniowie są leczeni przez jednego doktora i pięciu pomocników, obsługujących szpital. Ponadto każdy chory ma prawo sprowadzić sobie doktora z miasta, który ma wolny wstęp do więzienia. Pozwalam sobie zaznaczyć, że Niekrasz był leczony przez trzech doktorów, z których dwaj byli powołani z miasta. Rząd litewski robi i zrobi co można dla polepszenia stanu sanitarnego więźniów. Co się tyczy propozycji Waszej Ekscelencji co do amnestii więźniów politycznych, to odpowiada ona zaprętom rządu kowieńskiego, który już oswobodził większą część tych, którzy starali się działać na szkodę państwa litewskiego. Niestety polityka umiarkowania i liberalizmu, którą się kieruje względem więźniów politycznych, komplikuje się systematycznie dążeniem Rządu polskiego w kierunku stwarzania przez swoich agentów trudności rządowi litewskiemu, nawet wewnątrz państwa. Proszę przyjąć itd. Podp.: Jurgutis, minister spraw zagranicznych Litwy.

Na powyższą notę delegat polski przy Radzie Ligi Narodów wysłał do p. Hymansa w odpowiedzi notę z dnia 4. bm., następującej treści:

Panie Prezydencie! Tykoko otrzymałem od Pana sekretarza generalnego Ligi Narodów odpis noty p. Jurgutisa z dnia 20. marca br., adresowa-

INŻ. DR. EUGENJUSZ MELLER.

Stosunki polsko-słowiańskie na tle piśmiennictwa obu narodów.

(Z powodu wystawienia dramatu Kossora „O skibę“)

(Dokończenie).

Z kresów słowiańskich, zwłaszcza ze Styrii i Karyntii napływali zwojennicy ilirskiego ruchu, skupiając się wokół zdolnego swego lidera L. Gaja w Zagrzebiu. Do Polski odnosił się on niezłomnie, ba, wrogo nawet, konspiracyjnie przeciw studentom naszym w Warszawie, gdzie z Paszkiewiczem wszedł w tajne konszachty. Jednocześnie bił pokłony przed Franciszkiem I., cesarzem Austrii. Mimo to właśnie z koła tego wyszedł genialny Stanko Vraz, wielbiciel romantyzmu polskiego, a przede wszystkim Mickiewicza, którego dzieła przełożył starannie na język chorwacko-serbski. Piewca „Dziadów“ był dlań bogiem z polskiego Parnasu, w utworach jego widać Vraz absolutnie piękno słowa i stylu. Vraz pisywał też zgrabne wiersze i naśladował chętnie rytmikę naszych pieśni ludowych, rozkoszując się np. „krakowiakami“.

Lublana stała się swolna ośrodkiem romantyzmu polskiego. To też wśród grona literackiego „Pszczołki“ Emil Korytko, emigrant polski, odegrał wybitną rolę. Z obozu tego wyszedł największy poeta jugosłowiański Franciszek Preszern, jakoteż działacz społeczny dr. Maciej Czop, poliglota, imponujący ogromem wiedzy i erudycji. Czop w latach 1825—27 wykładał nawet filologię słowiańską na uniwersytecie lwowskim. W tem to mieście przejął się polskim ruchem lite-

rackim i stał się jego pionierem we własnej ojczyźnie, dokąd wrócił pedzony nostalgią. Wśród literackiej grupy „Pszczołka“ skupił się z czasem najprzedniejszy kwiat młodzieży południowo-słowiańskiej i pod wpływem romantyzmu polskiego, wyzbywszy się z namiętności obcych, stworzył z Preszernem na czele szczyt pięknej literatury słowiańskiej. Gdy w r. 1835 Czop zmarł nagle, tragicznie, utonął w rzece Sawy, ster doborowego stowarzyszenia „Pszczołka“ objął w swe ręce nadzwyczajnymi zdolnościami wyposażony Andrzej Smole, który zwiedziwszy całą niemal Europę, a Polskę w szczególności, stał się zwolennikiem i orędownikiem polskiego romantyzmu i wydał w Pradze czeskiej u Czelakowskiego zbiory poezji ludowej. Trzecią gwiazdą na firmamencie Lublany stał się przybysz polski E. Korytko. W r. 1837 zawarł on w Lublanie zażyłą przyjaźń z adwokatem dr. Chrobotem, którego żona była rodem ze Lwowa. U tego właśnie jurysty praktykował młody dr. Preszern, późniejszy wieszcz narodu słowiańskiego, którego córka Luiza Pejsjakowa była pierwszą działaczką na niwie literackiej. Jak silnie wpływ Korytki zaznaczył się w ówczesnej literaturze jugosłowiańskiej, świadczą wymownie, w jej pamiętniku zawarte słowa, że od wielkiego ojca nauczyła się pisać poezje w duchu narodu chorwacko-serbskiego, od „Polaka“ zaś „...Korytki kochać ojczyznę gorąco“.

Korytko, złotymi głoskami wyrzył imię swoje na murach słowiańskiego Panteonu, albowiem jako znakomity folklorysta oddał niezmiernie usługi swym pobratymcom, rysując stroje narodowe, spisując wierzenia, gusła i czary, jakoteż zabobony i podania słowiańskiego ludu i zbierając wszędzie zapomniane, a przezeń odkryte nowe po-

ecie narodowe. Dziwnym trafem wszystkie prawie zbiory tego przedwcześnie, bo w r. 1839 zmarłego uczonego, zaginęły gdzieś w powodzi późniejszych zamieszek. Przed laty około 15 dopiero znalazł Rusin, Iwan Franko u jakiegoś żydowskiego handlarza starych książek we Lwowie znaczną część spuścizny jego i ocalił tym sposobem cały olbrzymi dorobek literacki Korytki przed zagładą i zniszczeniem.

Od wolnościowego roku 1848, kiedy cenzura austriacka opuściła skrzydła i przestała gnębić piewców ludu chorwacko-serbskiego, literatura jugosłowiańska rozkwitała w całej pełni, zwłaszcza, gdy wolno już było otwarcie redagować pisma i drukować książki w języku narodowym. Wtedy to cała rzesza wybitnych pisarzy silila się nad udoskonaleniem formy, stylu i piękna ojczyźnego języka, mając wciąż skierowane oczy na intelektualnie wielką Polskę, przekładając niemiernie dzieła jej herosów, ducha na język Kopitara. Tłumaczono więc gorliwie poezje i powieści. Wtedy okazały się w przekładzie np. „Farys“ i „Sonety krymskie“ Mickiewicza, „Irydjon“ Krasińskiego, „Kirdżali“ Czaikowskiego, „Chata za wsią“ i. i. Kraszewskiego, później nawet całość dzieł Sienkiewicza i wiele dzieł innych. Z najnowszej literatury polskiej przełożono Żeromskiego, Tetmajera, Wyspiańskiego, Rydla i. i. Ogromnie czytane i ulubione w Jugosławii są arcydzieła Sienkiewicza, które przetłumaczył chłop słowiański Piotr Mikłowic, ślepy a genialny w swych przekładach wyraził uczucie polskiego narodu.

nej do Waszej Ekscelencji, a tyczącej się stanu sanitarnego więźniów polskich w Kownie. Nie wchodząc w szczegółową analizę twierdzenia p. Jurgutisa, który uważa za stosowne zaprzeczyć istnieniu faktów niezbitych, przedstawionych Waszej Ekscelencji przez Pana Ministra spraw zagranicznych Polski dnia 23. i 25. lutego br., ograniczam się do przytoczenia tylko dwóch zdań zawartych w powyższej notce. Al. 3 tej noty kończy się następującym zdaniem: „Chorzy na szczyście nieliczni, którzy przedtem chorowali na tyfus, wyzdrowieli“, a następnie kilka wierszy dalej znajduje się następujące twierdzenie: „Ponieważ osobami skazanymi i aresztowanymi za sprawy polityczne tylko Konstantynowicz i Niekrasz umarli na tyfus“. Zdać mi się, że oczywista sprzeczność, wynikająca z zestawienia tych dwóch zdań, wystarczy do należytej oceny informacji podanych Waszej Ekscelencji przez pana ministra spraw zagranicznych Litwy, usiłujących spaczyć wiadomości o stanie więźniów polskich w Kownie, zawarte w notach Polski wyżej wymienionych, których bezwzględną prawdziwość muszę podziwiać. Pozatem muszę odrzucić w jak naj-energiczniejszy sposób oskarżenie skierowane

przez pana Jurgutisa przeciwko Rządowi polskiemu w ostatnim ustępie jego noty z dnia 20. z. m. To oskarżenie, dotyczące rzekomych działań Rządu polskiego na terytorjum Litwy, było przedstawione przez p. Jurgutisa bez dostarczenia najmniejszych dowodów. Zdać się być zupełnie niedopuszczalne, aby rząd, jakkolwiek by on był, mógł formułować podobne oskarżenia pod adresem innego rządu, nie zadając sobie nawet trudu poparcia tego oskarżenia jakimkolwiek bądź dowodem. Poza powyższymi spostrzeżeniami dowiaduję się z przyjemnością, że rząd litewski okazuje nareszcie zamiar zwrócenia wolności więźniom politycznym po trzech latach z górną przebytych w więzieniu w Kownie, z powodów, do których nie chce już więcej powracać. W razie gdyby taka decyzja była rzeczywiście wykonana przez rząd litewski, wywarłaby ona jak najlepsze wrażenie w Polsce. Jeżeli wolno będzie ją uważać za dowód upragnionej zmiany stanowiska niechętnego rządu litewskiego względem Polski, będzie ona miała dodatni wpływ na wzajemne stosunki obu państw. Proszę przyjąć itd. Podp.: Aszkenazy.

GENUA.

ROSJANIE DCZNALI ZAWODU.

Genua. (PAT.) W piątek po południu odbyło się oficjalne posiedzenie subkomitetu politycznego, w którym wzięli także przedstawiciele Rosji. — Przedstawiciele Niemiec w tem posiedzeniu udziału nie wzięli. Przewodniczący minister Schanzer zakomunikował Rosjanom, nad czem obradowano przedpołudniem i poinformował ich, że nad treścią noty nie nastąpi dyskusja, dopóki rzeczoznawcy w komitecie 7-miu nie rozpatrzą memorjału. Na to oświadczył Barthou że już na samym wstępie pragnie rozprószyć wszelkie wątpliwości i zestawiając odpowiedź rosyjską z uchwałami w Cannes, oświadczył, że Francja nie może uznać sowieków bezpośrednio i natychmiast, Lloyd George zabrawszy głos w dyskusji zwrócił uwagę na to, że ułożono się, aby na razie nie dyskutować nad treścią noty rosyjskiej. Na to odrzekł Barthou: Zależy mi na tem, abym sprecyzował stanowisko Francji zaraz i muszę w sposób jak najenergiczniejszy zgłosić zastrzeżenie przeciwko ostatniemu ustępowi odpowiedzi rosyjskiej. — Zabrał następnie głos Cziczierin, który oświadczył, że Rosja sowiecka przyjmuje w całej pełni uchwały w Cannes i usiłował dalej udowodnić, że właśnie w tych uchwałach w Cannes przewidziane jest uznanie Rosji sowieckiej. — Schanzer zakończył dyskusję, wskazując na to, że zastrzeżono rzeczoznawcom osadzenie, czy odpowiedź rosyjska zgadza się z uchwałami w Cannes, czy też nie. — Następnie zebrała się komisja ekspertów na pierwsze posiedzenie. Uchwalona na propozycję angielską, że uznanie de iure Rosji sowieckiej wzamian za uznanie przez Rosję długów przedwojennych jest wykluczone.

BADANIE MEMORJAŁU ROSYJSKIEGO.

Genua. (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu subkomitetu dla spraw rosyjskich minister Schanzer w imieniu wszystkich delegatów poprosił Rosjan, aby wyjaśnili każdy punkt odpowiedzi rosyjskiej. Przewodniczący nie dopuścił do rozpoczęcia dyskusji nad odpowiedzią. Po posiedzeniu zebrał się natychmiast podkomitet specjalny, w którym Włochy reprezentowane są przez Gianni'ego. Komitet ten bada poszczególne punkty memorjału rosyjskiego. Na najbliższym posiedzeniu tego komitetu toczyć się będzie dyskusja w obecności delegatów rosyjskich.

W szczególności komitet dyskutować będzie nad następującymi trzema sprawami: 1) nad obniżeniem sum rosyjskich długów wojennych; 2) nad udzieleniem moratorium Rosji dla jej długów prywatnych; 3) nad sprawą wyjątków jakie miały być przyznane rządowi rosyjskiemu co do zwrotu własności obcych obywateli a w szczególności własności „uspołecznionej“ względnie skonfiskowanej.

Genua. 23/IV. Hav. Komisja, złożona z 7 rzeczoznawców, a powołana przez komisję dla spraw rosyjskich, zbadała szczegóły techniczne noty Cziczierina, skierowanej do Lloyda Georgea i od-

była dziś rano krótkie posiedzenie pod przewodnictwem Waszyngtona Evansa. Rzeczoznawcy rosyjscy zgłosili wniosek, by ze względu na przyjęcie delegacji sowieckiej u króla, a tembardziej niemożność uczestniczenia w obradach, posiedzenie odroczone do popołudnia. Jednocześnie jeden z rzeczoznawców rosyjskich oświadczył, że ma do zakomunikowania ważną sprawę. Przewodzącym podniósł, że pismo zredagowane przez Cziczierina po angielsku zostało przetłumaczone na język francuski i że w tym przekładzie powiedziano, iż przyjęcie warunków postawionych przez sprzymierzonych zależne jest od tego, czy długi wojenne i zaległe procenta, jak i procenta od wszelkich innych długów zostaną skreślone, zamiast tak jak to wczoraj było uradzone „że mają być zmniejszone“. Po porównaniu tekstu angielskiego z tekstem francuskim zostało stwierdzone, że była mowa nie o skreśleniu, lecz tylko o zmniejszeniu. Korespondent Havasa podkreśla z naciskiem, że delegacja rosyjska dziś popołudniu obstawała za nowym wykładnikiem tekstu, który był równoznaczny z wysuwaniem nowych żądań ze strony sowieków. Sowiety bowiem przyjmowały wszystkie żądania sprzymierzonych tylko pod warunkiem, o ile rosyjskie długi wojenne i procenta zostaną skreślone. Poza tem godnym uwagi jest to, że nota rosyjska dziś doreczona stoi w sprzeczności z warunkami ustalonymi w Cannes, z drugiej zaś strony z pismem Cziczierina skierowanym do Lloyda Georgea. Zapytana o tę sprzeczność delegacja rosyjska oświadczyła, że nota zredagowana została przed pismem Cziczierina i przedstawia wyłącznie rodzaj teoretycznej odpowiedzi dla londyńskich rzeczoznawców. Tymczasem nota rosyjska jest przejęta duchem opozycji oraz chęcią walki i jako taka odpowiada rzeczywiście intencjami delegacji sowieckiej.

JAPONJA UZGODNI SWOJĄ POLITYKĘ W SPRAWIE UZNANIA RZĄDU SOWIECKIEGO Z ZAPATRYWANIAM I INNYCH MOCARSTW.

Tokio. (PAT.) Reuter. Pisma donoszą, że Radę dyplomatyczną odbyła naradę nad stanowiskiem, jakie w sprawie rosyjskiej mają zająć delegaci japońscy w Genui. Postanowiono, że Japonia uzgodni swoją politykę w sprawie uznania rządu sowieckiego z zapatrywaniami innych mocarstw.

DELEGACJA ANGIELSKA UWAŻA ZAJŚCIE Z ROS. DELEGACJĄ ZA ZAŁATWIONE.

Genua. (PAT.) 23/IV. WBK. Delegacja angielska obradowała dziś nad sytuacją. Wobec przyjęcia przez delegację niemiecką jednej alternatywy przedstawionej przez mocarstwa zapraszające, delegacja angielska uważa całe zajście wywołane ogłoszeniem układu rosyjsko-niemieckiego za skończone.

KRETACTWA ROSYJSKIE.

Genua. (PAT.) W. B. K. Zwracają uwagę na fakt, że między odpowiedzią rosyjską, przesłaną na ręce Lloyda Georgea, a memorandumem poprzedzającym tę odpowiedź, zachodzą rażące różnice. Mianowicie nota rosyjska uznaje pod pewnymi zastrzeżeniami długi wojenne Rosji, podczas gdy memoriał sprzeciwia się uznaniu tych długów i obstaje przy kontrżądaniach rosyjskich.

DELEGACI FRANCUSCY NIE UZNAJĄ PRAWOMOCNOŚCI TRAKTATU NIEMIECKO-ROS.

Paryż. (PAT.) Delegaci francuscy wysłali w piątek do przewodniczącego konferencji Fauty piśmo, w którym odmawiają prawomocności traktatu niemiecko-rosyjskiego jako sprzecznego z postanowieniami traktatu wersalskiego, a nadto proszą, by Fauta zwołał posiedzenie delegatów 9 mocarstw podpisanych na protokoły z 18. kwietnia b. r.

DRUGA NOTA FRANCUSKA.

Genua. (PAT.) Z Paryża donoszą, że rząd francuski wypracował drugą notę, dotyczącą umowy rosyjsko-niemieckiej.

Genua. (PAT.) W. B. K. Posiedzenie przedstawicieli państw, które podpisały notę z 18. kwietnia, zwołane na skutek pisma Barthou do Fauty w celu omówienia odpowiedzi niemieckiej, rozpoczęło się o godz. 4 popołudniu. Jak słychać, Barthou zażądał wyjaśnienia, czy delegacja niemiecka zrezygnowała wogóle z udziału w obradach nad kwestjami rosyjskimi, czy też odpowiedź niemiecka dopuszcza możliwość usunięcia się delegacji niemieckiej jedynie od obrad nad kwestjami rosyjskimi, uregulowanymi odrębnym układem rosyjsko-niemieckim.

Genua. (PAT.) W związku z notą Barthou odbyło się dziś o godz. 16 posiedzenie szefów delegacji 9 państw sprzymierzonych, obecnych w Genui. Polskę reprezentował minister Skirmunt. Na posiedzeniu tem przewodniczący delegacji francuskiej Barthou w dłuższym przemówieniu uzasadniał swoją notę oraz zawarty w niej punkt widzenia. Interpretacja noty niemieckiej w tym sensie, iż Niemcy rzekomo z własnej woli usunęli się z komisji traktujących sprawy rosyjskie, jest niedopuszczalna. Należy wyraźnie stwierdzić, iż w sprawie tej Niemcy poddali się decyzji państw sprzymierzonych. W dyskusji, która się wywiązała wyraził Lloyd George pogląd, iż należy raz zamknąć okres incydentów dotyczących właściwie tylko kwestji formy, a utrudniających prace konferencji. Gdyby okres ten miał trwać nadal, wówczas premier angielski widziałby się zmuszonym poinformowania opinii angielskiej, kto właściwie ponosi za to odpowiedzialność. Pogląd ten podzielił i Barthou. Przewodniczący delegacji polskiej Skirmunt podkreślił, iż nota, jaka alianci wystosują na ostatnią odpowiedź niemiecką, winna być tak ułożona, by nie dopuścić interpretacji jakoby alianci uznali faktycznie traktat rosyjsko-niemiecki. Po dłuższej dyskusji postanowiono powierzyć delegatom Francji, Anglii i Włoch zredagowanie odpowiedzi na notę niemiecką, która to odpowiedź zaaprobuja i podpiszą przedstawiciele 9 państw sprzymierzonych. Nota zawierać ma wśród innych zastrzeżeń ententy wyraźne zastrzeżenie, iż Niemcy w odpowiedzi swej poddali się decyzji aliantów, pozbawiającej Niemców prawa uczestniczenia w pracach komisji, debatujących nad sprawami rosyjskimi.

Genua. 22/4 (PAT.) Wobec tego, iż do noty rosyjskiej dołączone było speczne z jej treścią memorandum, przeto do czasu jego zbadania przez aliantów eksperci francuscy nie biorą udziału w posiedzeniach poświęconych sprawie rosyjskiej z udziałem ekspertów sowieckich. — Przedstawiciele mocarstw rozpatrzą memorandum jutro na posiedzeniu zwołanym na godz. 11. Incydent ten wpłynął na zaostrzenie sytuacji i wywołał ostrą wymianę zdań między Lloydem Georsem i Barthou.

Genua. 22/4. (PAT.) W. B. K. Barthou wręczył wczoraj prezydentowi konferencji Fautcie notę. Na wstępie zaznacza Barthou, że z tekstem odpowiedzi wręconej przewodniczącemu konferencji przez kanclerza Wirtha, zapoznał się z pism. Barthou zauważa, że tekst tej odpowiedzi otrzymał dzienniki od Lathenaua. Wobec odpowiedzi niem. Barthou czuje się w obowiązku stwierdzić, co następuje: Delegacja niemiecka stara się

przedstawić układ rosyjsko-niemiecki jako usprawiedliwiony. Wobec tego stwierdza delegacja francuska, że układ niemiecko-rosyjski gwałci zasady ustalone w Cannes. — Z drugiej zaś strony wszyscy sprzymierzeni skłonili się do wspólnego zdania, że umowa rosyjsko-niemiecka niweczy ducha wzajemnego zaufania, koniecznego dla prowadzenia spraw konferencji w zakresie problemów międzynarodowych. Sprzymierzeni wyrażają jednomyślny pogląd, że godność ich nie pozwala im współpracować nadal z delegacją niemiecką w komisji dla spraw rosyjskich. Nota niemiecka interpretuje notę z 18. kwietnia w sposób, który nie może być tolerowany. Byłoby wskazane wadać się natychmiast w dyskusję nad twierdzeniami sformułowanymi przez delegację niemiecką. Z tego względu Barthou jest zdania, że byłoby koniecznym, aby delegaci państw, które podpisały notę z 18. kwietnia, zebrał się jak najrychlej celem obrad nad odpowiedzią niemiecką.

KORZYŚĆ NIEMIECKA Z TRWANIA KONFERENCJI.

Berlin. (AW.) Tutejsze koła polityczne są zdania, że dalsze trwanie konferencji genueńskiej daje Niemcom tę korzyść, że będą one nadal czynnikiem równorzędnym w Genui, podczas gdy rozbięcie konferencji oddałoby ogół spraw niemieckich w ręce komisji reparacyjnej i konferencji ambasadorów. Miano to niebezpieczeństwo nie jest jeszcze całkiem usunięte. Francja prowadzi bowiem — zdaniem powyższych kół — kampanię antyniemiecką, rozpowszechniając wiadomości, jakoby Niemcy wysłali wojska do obszarów Ruhry i zawarli konwencje wojskowe z Rosją, jakoteż, że kawaleria pruska przedarła się w przebraniu do korytarza gdańskiego — w celu sprowokowania wojny z Polską.

POINCARÉ NA RAZIE NIE BĘDZIE UCZESTNICZYĆ W KONFERENCJI

Paryż. (PAT.) Wbrew pogłoskom krążącym w Genui, Poincaré nie zamierza obecnie uczestniczyć w pracach konferencji ze względu na niemożliwość wyjazdu z Francji przed powrotem Milleranda, co nastąpić ma w początkach maja. Niemniej jednak prezydent Poincaré siedzi z największą uwagą wydarzenia genueńskie, pozostając w ścisłym i stałym kontakcie z delegatem Barthou, oraz prezydentem republiki Millerandem.

OPINIA WĘGIERSKIEGO PREMERA.

Budapeszt. (PAT.) Po powrocie z Genui premier węgierski hr. Bethlen w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi węgierskiej Agencji Telegraficznej oświadczył między innymi, co następuje: Zadanie delegacji naszej na konferencji genueńskiej polega głównie na obronie interesów narodu węgierskiego wobec opinii europejskiej. — Stwierdzić musimy, że potrafilismy już zwrócić uwagę europejskich mężów stanu na zasadnicze zagadnienia naszej polityki, a zwłaszcza na kwestie finansowo-ekonomiczne, na sprawę odbudowy naszego kraju, oraz na losy naszych współrodaków, zamieszkujących jako mniejszość narodowa terytoria oderwane od Węgier. Wielkie mocarstwa — zaznaczył premier — nie okazywały w stosunku do Węgier, ni niechęci, ani też specjalnych sympatii, co przypisać należy małej sile naszej armii, złemu stanowi finansów, oraz wypływającemu z tych przyczyn podrzednemu stanowi politycznemu naszego kraju. Węgry — mówił premier — poświęcić muszą wiele pracy, aby zwrócić uwagę Europy na swoją politykę finansową i ekonomiczną. Narady osobiste — zdaniem hr. Bethlena są bodaj, że ważniejsze od wszelkiej formy propagandy, to też należy w interesie Węgier, aby konferencja ta nawet w razie gdyby nie wydała pomysłowych rezultatów, nie była ostatnia.

KRÓL WŁOSKI W GENUI.

Genua. 22/4 (PAT.) W. B. K. Przybył tu dziś rano na pokładzie pancernika „Dante Alighieri“ król włoski, witany owacyjnie przez mieszkańców miasta. Król udał się do gmachu prefektury, gdzie został powitany przez ministrów włoskich oraz przedstawicieli państw obcych. O godz. 1 popołudniu wydał król na pokładzie pancernika śniadanie, w którym wzięli udział przewodniczący delegacji wszystkich państw na konferencję ge-

nuęńską, Rosję reprezentowali Cziczerin i Krasin.

TRZY PUNKTY NOTY NIEMIECKIEJ DLA FRANCJI NIE DO PRZYJĘCIA.

Genua, 22/4. (PAT.) Na posiedzeniu zwołanem przez Factę, na żądanie Barthou, po omówieniu sprawy uchylono się rzeczoznawcy francuskiego Seydoux od udziału w obradach komitetu rzeczoznawców, przystąpiono do dyskusji nad odpowiedzią niemiecką Barthou oświadczył, że trzy punkty noty niemieckiej są dla Francji nie do przyjęcia. Mianowicie w pierwszym punkcie delegacja zaznaczyła, że kilkakrotnie powiadała członków konferencji o rokowaniach niemiecko-rosyjskich. Otóż Barthou stwierdza, że Francja o tych rokowaniach nie wiedziała. Dalej twierdzi delegacja niemiecka, że rokowania prowadzone bez porozumienia się z Niemcami mogły naruszyć interesy Niemiec. Twierdzenie powyższe — zdaniem Barthou jest niezgodne z prawdą, to też nie można pominąć go milczeniem. Wreszcie oświadczyła delegacja niemiecka, że nie weźmie udziału w naradach komisji politycznej, o ile będą dotyczyły punktów poruszonych już w traktacie niemiecko-rosyjskim. Zdaniem Barthou narusza to przypuszczenie, że Niemcy chcą wziąć udział w obradach nad sprawami rosyjskimi, o ile one nie mieszczą się w ramach układu niemiecko-rosyjskiego.

Otóż tej interpretacji nie można pominąć milczeniem. Lloyd George odpowiedział, że nie odnosi bynajmniej tak niekorzystnego wrażenia jak Barthou, przeciwnie, uważa, że nota niemiecka owiana jest duchem pojednania i jest przekonany, że Niemcy mają zamiar uwzględnić życzenia państw sprzymierzonych. W dalszej dyskusji uczestniczyli przedstawiciele Japonii i Polski. — Schanzer zabierał głos kilkakrotnie w charakterze pośrednika i w końcu zaproponował Lloydowi George'owi, aby ułożył projekt noty, która ma być wystosowana do Niemiec. Barthou zażądał współudziału w ułożeniu noty i zaznaczył, że również przedstawi swój projekt. Postanowiono, że jutro przed południem projekty Lloyd George'a, Schanzera i Barthou zostaną uzgodnione i następnie przedstawione innym delegacjom.

DELEGACJA PETLURY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genui pod datą 21. bm.: Przybyła tam delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej z paryskim przedstawicielem Petlury Szulginem na czele. „N. Fr. Presse“ zauważa, że jest rzeczą znamionną, iż Włosi udzielili tej antybolszewickiej delegacji wizy pasportowej, gdy odmówili takiej wizy delegacji antybolszewickiego związku rosyjskich ekspertów gospodarczych. Dziennik tłumaczy to w ten sposób, że Włochom zależy bardzo na odnowieniu handlu czarnomorskiego.

OSTRY ZATARG.

Genua. (PAT.) Havas. Przy otwarciu zebra- nia rzeczoznawców podkomisji do spraw rosyjskich, przedstawiciel Francji Seydoux oraz inni współpracownicy francuscy wycofali się. Wraz z nimi wyszedł również przedstawiciel Japonii. Wobec tego przewodniczący Evans zawiesił posiedzenie. Przedstawiciele sowieccy oświadczyli wówczas, iż cofają swoje memorandum.

Zjazd okręgowy T. N. S. W.

(mg.) W zobotę odbył się w auli gimnazjum im. Batorego Zjazd okręgowy Tow. nauczycieli szkół wyższych, rozpoczęty zebraniem koleżeńskim dnia poprzedniego. Obrady o godz. 10 rano otworzył przewodniczący prof. Ujejski, poczem dr. Janelli imieniem kuratorium szkolnego powitał Zjazd i złożył mu życzenia. Referent prof. Longchamps omówił projekt rządowy ustawy o szkolnictwie średnim i podniósł niektóre jego braki, na ogół jednak wyraził się o projekcie korzystnie, jako o odpowiadającym potrzebom ludności i wnoszącym wiele pożądaných zmian. Więcej pesymistyczne uwagi rzucił korreferent prof. Ulrich.

W dyskusji szereg krytycznych uwag wypowiedział prof. dr. Kleiser, który wystąpił zwłaszcza przeciw pozostawianiu zbyt wielkiej swobody inicjatywie prywatnej w szkolnictwie, co może być niebezpiecznym, przeciw próbom zniesienia egzaminu dojrz-

ości, ograniczeniu lat nauki w gimnazjach, koedukacji, zniesieniu nauki logiki i psychologii i t. p.

Następnie zabierali głos pp.: Jaworska, Wojtanowicz, Janelli, M. hułowicz, Vogel, Szulcbski, Kaim, Saloni i inni. Przyjęto rezolucje referentów — wreszcie wybrano nowe prezydium.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 25 kwietnia. Rz. kat.: Marka Ew. — Gr. kat.: Wasylja. — Siołański: Jarosława.

— Chłodno dziś, ale pogodnie. Pokropione zleżką deszczem rusza się zieloność. Już parki, gdy na nie spojrzeć zdaleka, toną jakby w mgłę seledynowej, obsypane rozehylającymi się zwolna, ostrożnie pęczkami. Już złociste dzwonki pierwiosnków dzwonią po dąbrowie do nabożeństwa ku czci Primawery... Już gawrony wrzeszczą po gniazdach jak na g. Zatem przecie raz wiosna, wiosna!

— Minister Michalski bawi we Lwowie od wtorku wk Lwowie w sprawach prywatnych. W dniu wczorajszym i dzisiaj bawił w Izbie skarbowej, gdzie konferował z kilku osobami. Powrócił do Warszawy nastąpi prawdopodobnie dziś.

— Konsulat austr. we Lwowie. Naczelnik Państwa udzielił exequatur dr. Eugen uszowi Wurcznowi, konsulowi generalnemu i kierownikowi konsulatu austriackiego we Lwowie.

— Milionówka. W sobotnim losowaniu 4% państwowej pożyczki premiejowej wylosowano Nr. 808.442.

— Komisja wojewódzka do spraw kolonii letnich we Lwowie, wzywa wszystkie instytucje i towarzystwa, zajmujące się organizowaniem kolonii i półkolonii na terenie Województwa lwowskiego, aby najpóźniej do 5 maja b. r. przedstawiły plan swej akcji na b. r. z dokładnym podaniem liczby dzieci i miejscowości, gdzie kolonie mają być utworzone. Od tych danych zależeć będzie wysokość subwencji rządowej, jakiej udzieli każdemu Towarzystwu komisja wojewódzka. Podania należy wnosć pod adresem przewodniczącego komisji dr. Szczepana Mikulajskiego we Lwowie, gmach Województwa.

— Cegielkę wawelską ku uczczeniu zasług ustępującego prezesa dr. Ernesta Adama, ufundował lwowski Związek okręgowy Towarzystwa Szkoły ludowej.

— Wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 12 września 1919 wprowadzony zostaje z dniem 1 maja b. r. czas środkowo-europejski według południka leżącego o 30 stopni na wschód od Greenwich.

— Podatku od węgla nie będzie. Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Podana przez niektóre pisma wiadomość o ponownem wprowadzeniu przez Ministerstwo skarbu z dniem 1 maja b. r. podatku od węgla, nie jest zgodna z prawdą, gdyż Ministerstwo skarbu idąc stale po linii zwalniania drożyzny, podatku tego wcale wznawiać nie zamierza.

— Finansowanie ruchu budowlanego. Jak donosi „Przebieg Wieczorny“ odbyły się w Ministerstwie skarbu narady w sprawie kredytów, jakie otrzymać mają: Bank Komunalny, Bank Budowlany i Zakład kredytowy w Krakowie celem finansowania ruchu budowlanego.

— Zwalczenie lichwy. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do Wojewodów okólnik w sprawie bardziej intensywnej i racjonalnej zwalczania lichwy. W okólniku tym Minister zwraca uwagę, iż władze powiatowe wywiązały się dotychczas nienależycie ze swego ważnego zadania i poleca Wojewodom użycie całego wpływu, aby sprawę zwalczania lichwy towarowej, a temsamem i drożyzny, jak najpilniej na właściwą skierowali drogę.

— Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom zawiadamia, że z chwilą przejęcia przez Rząd Polski akcji dożywiania dzieci, po wyjeździe Amerykanów i dotychczasowego naczelnego dyrektora Maurycego Pate, stanowisko to obejmie p. Władysław Grabski, były prezes Centralnego komitetu obywatelskiego w Petersburgu, oraz ostatnio komisarz nadzwyczajny dla spraw repatriacji.

— Wydział „Ligi pomocy przemysłowej“ uchwałił w dniu 20 b. m. pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego, projektowany przez dr. Jana Paratyńskiego nowy statut Ligi pomocy przemysłowej.

postanowił przedłożyć go walnemu Zjazdowi Ligi, który odbędzie się we Lwowie w dniu 24 maja b. r.

Nowy statut określa nadal Ligę jako instytucję ideową. Cały szereg pracowni doświadczalnych z dziedziny przemysłu domowego, istniejących w łonie Ligi we Lwowie i Krakowie, przemienia się obecnie w Spółki z ogr. per., by dać w ten sposób możność rozwoju nowym gałęziom przemysłu rodzinnego i uzyskać odpowiednio środki materialne na prowadzenie akcji ideowej Ligi. Do przeprowadzenia tych zmian wybrano dwie komisje: dla Lwowa dr. Poratyński, dr. Schoenett wraz z prezydentem, zaś w Krakowie inż. Karol Rolle i Witold Ostrowski.

W sprawie mściwych artykułów w jednym z pism krakowskich, zamieszczonych przeciw dyrektorowi Sołowskiemu, udzielono temuż, po ściśle zbadaniu, zupełnej satysfakcji, a wiceprezesowi Ligi p. Rollemu wyrażono serdeczną podziękę za gorliwą opiekę nad sprawami Ligi w Krakowie.

— (mg.) W kościółku św. Wojciecha. Zdała od gwaru miejskiego, stoi na wzgórzu samotny, pieśnią wieków obsiadły kościółek, poświęcony męczeńskiemu biskupowi-apostołowi. Pograżony w ciszy wśród szumu starych drzew, zdaje się dumać o dalekich czasach i dawnych ludziach silnej, ufnej wiary, którzy wzniesli tę świątynię w roku rozszalałej zarazy — albo przypominać lata klęsk poroborowych i starą, żyjącą w ludzkiej przepowiedni o św. Wojciechu i zamartwychwstaniu Polski. Raz w rok tylko, w dniu wielkiego patrona, ożywia się kościółek tłumem modlących się i pieśnią w chwili ofiary Pańskiej, odprawionej za pomyślność narodu i Państwa Polskiego. Toż i wczoraj, jako w dzień 23 kwietnia, zgromadziła się mnoga rzesza wiernych w małym kościółku, słuchając uroczystej sumy i kazania o życiu i męczeństwie św. Wojciecha. Wdzięczny śpiew siostrzakonych przy wtórze fisharmonium płynął z wnętrza świątyni na zielonejące wiosną pagórki. W cichym skupieniu poddali się obecni urokowi wiejskiego kościółka, który oparł się wiekom i burzom dziejowym i dotwał do chwili wskrzeszenia Ojczyzny.

— (na) Czem to wytłumaczyć? Zdawałoby się każdemu niewtajemniczonymu, że ponieważ droga Lwów-Warszawa równa się co do swej długości drodze Warszawa-Lwów, cena biletów w jedną i drugą stronę powinna być równa. Tymczasem, jak się okazuje, administracja kolei kieruje się jakimiś wyższymi względami, bilet bowiem Lwów-Warszawa kosztuje 6240 M., zaś Warszawa-Lwów aż 6720 M. Czem wytłumaczyć sobie to ciekawe zjawisko?

— **Polską bibliotekę publiczną im. Henryka Sienkiewicza**, otwarto w Gdańsku przy miejscowej polskiej dyrekcji kolejowej.

— **Wycieczka młodzieży pomorskiej.** Wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży pomorskiej obojga płci z Torunia, Grudziądza, Chełmna i innych miast pomorskich. W wycieczce bierze udział 30 nauczycielek, 225 chłopców i 75 dziewcząt. Przybyłych powitała na dworcu głównym młodzież szkół warszawskich, ustawiona na peronie. Na dworcu obecni byli przedstawiciele społeczeństwa z p. Karoliną Ponikowską na czele.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Departament konsularny M. S. Z. otrzymał z konsula generalnego Rzpltej Polskiej w Chicago zawiadomienie o spadku w sumie około 12.000 dolarów po s. p. Kazimierzu Strokowskim, lat 50, żołnierzu amerykańskim, zmarłym w Ameryce w miejscowości Phoenix w stanie Arizona. Spadek zapisany był rodzinie, mianowicie ojcu Janowi i matce Ewie, braciom Jonaszowi i Jurgisowi, oraz siostrze Onie i Katarzynie Strokowskim, zamieszkałym rzekomo w Sawalkach. Poszukiwania jednak czynione w tej miejscowości przez sądy nie dały żadnego wyniku. Ze względu na powyższe, oraz mając na względzie, że o ile w najbliższym czasie nie zostaną przez spadkobierców zgłoszone pretensje do spadku, stosownie do zawiadomienia konsula generalnego Rzpltej w Chicago, spadek przejdzie na własność stanu Arizona w Ameryce Północnej, wzywa się osoby zainteresowane do zgłoszenia swoich praw spadkowych w Min. spraw zagranicznych (departament konsularny, ul. Fredry 1).

— **Z powodu przebudowy mostu na Ikwie**, będzie ruch pociągów osobowych na linii Kamienica-Krzemieniec od dnia 26 b. m. godz. 16 do dnia 27 b. m. godz. 20 wstrzymany.

— **Stosunki obecne na Rusi i w Rosji.** Inż. Jan Lipkowski po powrocie z Bolszewji wygłosi we środę, 26 b. m. w Kasyinie i Kole liter.-artyst. odczyt p. t.: „Stosunki obecne na Rusi i w Rosji“.

Treść odczytu: 1. Ogólne warunki na Rusi. 2. Kijów, warunki życia i administracji. 3. Prawo własności. 4. Przedstawicielstwo konsularne i repatriacyjne w Kijowie. 5. Więźniowie Polacy. 6. Kościół katolicki i cmentarze. 7. Szkolnictwo polskie. 8. Repatriacja. 9. Opcja. 10. Przedstawicielstwo polskie w Charkowie i Moskwie. 11. Wnioski i środki zaradcze. Bilety w cenie po 300 i 100 M. Czysty dochód przeznacza się na rzecz uchodźców. Nie wątpimy, że treść i cel odczytu ściągną tłumy ciekawych.

Komunikaty.

— **Odczyt dr. J. K. Nittmara.** Staraniem Polskiego Muzeum szkolnego odbędzie się dziś, w poniedziałek, 24 b. m., wykład dyrektora dr. K. Nittmana na temat: „Wychowanie dziewcząt w seminarjach nauczycielskich“ w sali Tow. gospodarczego, ul. Kopernika 20, o godz. 7 wieczorem.

— **Z Tow. Naukowego.** Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 24 b. m. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II. p.) z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Julian Tokarski przedstawi prace własne p. t. 1. O regule Rosenbuscha kolejności krystalizacji w magnezie, 2. O nowo odkrytej skale magnetycznej w górach Świętokrzyskich.

Druga konferencja drożdżniaków.

(na) W sobotę popołudniu odbyła się w Województwie druga konferencja drożdżniaków, tym razem przy współdziałaniu producentów, z których jednak wielu i to właśnie ci najbardziej interesowani, nie stanęło do apelu. Po krótkim streszczeniu przez Wojewodę Grabowskiego konferencji pierwszej, zabiegł p. Sudhof imieniem kongregacji kupieckiej. Stwierdza on, że eksportowanie zagranicę środków żywności, przy równoczesnym bardzo niskim stanie waluty musi, mimo obfitości tych środków, spowodować ich podrożenie, i co za tem idzie, ogólną drożyznę. Oświadczą się przeciw ustalaniu cen bydła i zboża, dopóki nie będą ustalone inne ceny.

R. Maksymowicz domaga się zakazu wywozu, ograniczenia pośrednictwa i obniżenia procentów za kredyt bankowy, natomiast nic nie ma przeciw celom w tym samym duchu przemawiali i następnego mówcy, żądając zgodnic zaprzestania wywozu, uregulowania ceł i obniżenia stopy procentowej banków, oraz ograniczenia pośredników w ich szkodliwej działalności. Natomiast co do cen wyciecznych zdania są podzielone.

Charakterystyczne było stanowisko delegata loby handlowo-przemysłowej właściciela młyna p. Frenkla, który wystąpił przeciw zrzeszeniom spółdzielczym i kooperatywom, stwierdzając, że skupiają one za rządowe pieniądze i płacą każdą cenę. Młyny nie posiadają maki! — skarży się p. Frenkel — a syndykaty mają całe magazyny.

Do żadnych pozytywnych wyników i ta konferencja nie doprowadziła, postulaty jednak, które na obu posiedzeniach przedstawiono, przedłożone będą Minist. skarbu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Zamarłą oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta. — Jutro, we wtorek „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

Repertuar Teatru Nowasali.

Dziś, w poniedziałek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

— (na) **Wieczór autorski Michaliny Szwarcoway** zgromadził wczoraj w sali Kasyina i Koła liter.-artyst. liczną publiczność, która z zainteresowaniem wysłuchiwała starannie opracowanego i w piękną formę ujętego referatu prof. Kolbuszewskiego o twórczości autorki. Onawiając najpierw jej utwory sceniczne podkreślił on odzywające się w nich jakby dalekie echa starożytnej tragedji greckiej i zwrócił uwagę na ustosunkowanie się autorki do jednego wielkiego problemu, który we wszystkich jej utworach na pierwszy plan się wybija, do problemu miłości. Najwyżej stawia prelegent utwoy nowelistyczne Michaliny Szwarcoway. Odczytaniem trzech nowel przez artystę dramatycznego Justiana i przez Kazimierza Rychterównę zakończono ten ze wszelkim miar zajmujący i udatny wieczór, który u słuchaczy z pewnością miło pozostawił wspomnienie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 24 kwietnia, godz. 10:30.

Marki niemieckie	14 00	(14 80—14 90)
Franki francuskie	352	(000—000)
Franki szwajcarskie	600	(—)
Funt sterlingi	16 700	(— —)
Wiedeń	00—00	(50—51 0)
Korony niem.-austr.	00—00	(50 00—50 5)
Korony czeskie	00—00	(74 5—75 5)
Praga, wypłata	00—00 00	(74 5—75 5)
Lea	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000 00—000 00)
Berlin	—	(14 55—14 80)
Dolary amerykańskie	3815—3840	(3810—00)
kanadyjskie	3624—3630 00	(—)
Zurych Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja na marki niemieckie silna.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

SPRAWY FINANSOWE.

Warszawa. (AW.) D. 20. bm. minął ostateczny termin przyjmowania podań o wymianę wycofanych z obiegu banknotów 1-szej emisji. Znaczna ilość osób nie dokonała wymiany, co według „Kurjera“, przyniesie Skarbowi Państwa nieprzewidziany zysk, wynoszący od 10—15 miliardów Mkp.

Warszawa. (AW.) Stan rachunków P. K. K. P. w d. 10. bm. wykazuje przede wszystkim zmniejszenie długów Skarbu Państwa o 5 miliardów, natomiast powiększenie zapasu kruszców według parytetu o 368 1/2 tysiąca. Rachunki zagraniczne spadły o 14-6 miliona, natomiast wzrosły o tyleż waluty zagraniczne. Obieg banknotów zwiększył się o 6-6 miliarda wskutek zmniejszenia się rachunków żyrowych o 7-7 miliarda, co dowodzi znacznego zapotrzebowania gotówki przez handel i przemysł.

„URZĘDOWO STWIERDZAJA“.

Berlin. (PAT.) Wolff. Urzędowo stwierdza, że wiadomości dzienników paryskich, jakoby rząd niemiecki wysłał 12.000 żołnierzy szturmowych do zagłębia Ruhr, oraz jakoby zaprowadził na Górnym Śląsku pogotowie do oporu, są zmyślone. Nie było żadnych przesunięć oddziałów Reichswehry, ani też oddziałów policyjnych. Według agencji Wolffa, bezpodstawne są również twierdzenia o zamierzonym oporze na Górnym Śląsku.

WASYL WYSZYWANY NA WIDOWNI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Berlina na podstawie informacji „Russ-Express“, że Wilhelm Habsburg (Wasył Wyszywany) prowadzi rokowania z przedstawicielami stronnic ukraińskich. Miał on między innymi zawrzeć tajny układ ze zwolennikami Petlury. Petlura uznał Wasyla jako przyszłego monarchę Ukrainy.

RABUNEK SKARBÓW CERKIEWNYCH.

Moskwa. (AW.) Ogólna wartość zebranych w 1-szej połowie kwietnia kosztowności cerkiewnych wynosi według pism sowieckich 20 milionów rb. w zlocie.

Charków. (AW.) Jak donosi charkowski „Kommunist“, w ciągu trzech ostatnich tygodni marca milicja miejska w Odessie uprzątnęła 1060 trupów ludzi, zmarłych z głodu na ulicy.

Moskwa. (AW.) Ukończono tu zbieranie kosztowności cerkiewnych. Ogółem zebrano 330 pudów srebra i złota z 251 świątyni różnych wyznań.

ŚWIETOKRADZTWO.

Kraków. (Tel. wł.) W Zabierzowie pod Krakowem dokonano śmiałego włamania do kościoła. Ukradziono srebrny kielich, puszkę srebrną pozłacaną, z komunikantami, oraz srebrny krzyż, bardzo wielkiej wartości.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 111/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Partyka z Zaczarnia powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. został wysłany następnie na front rosyjski gdzie w lecie 1916 r. otrzymał rany w ucho bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Partyki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Władysławowi Mossorowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Partykę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 12. marca 1922.

3998 1—3

T. IV. 64 21 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Józefa Mikulę, urodzoną w roku 1879 w Lisiej górze, wyemigrowała przed laty około 17 do Ameryki, gdzie przebywała jeszcze w roku 1909 w Chicago, poczem wydalawszy się z tej miejscowości, zaginęła, nie dając o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Piotra Jagiencarza postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionej. Józefę Mikulę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 3. marca 1922.

4108 1—3

T. IV. 69/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacenty Worek z Nockowej wyemigrował przed około 15 laty do Ameryki i tamże, nie dając o sobie co najmniej od lat 10, zaginał bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji Worek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jacentego Worka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 10. marca 1922.

4107 1—3

T. IV. 104/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Gromadzki, urodzony w roku 1850 wydalł się przed około 25 laty z gminy Kołów ad Pustynia do Ameryki na zarobek i tamże nie dając o sobie znać od lat 9 bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Marianny Bączkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Antoniego Gromadzkiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. V. 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 1. marca 1922 r.

4136 1—3

T. 11/22/3. Kazimierz Zubel, syn Antoniego i Antoniny Zubel, zarobnik, urodzony dnia 5. września 1889. roku i zamieszkały w Humuiskach w czasie wojny światowej przy końcu maja 1915. r. powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. pułku piechoty obrony krajowej. Ostatnią wiadomość nadesłał do rodziny dnia 20. października 1915. r., od tego czasu słych o nim zaginał. W jesieni 1915. r. widział go Wojciech Bąk z Przysielnicy zabitego w okolicy Komarowa. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Kazimierza Zubela miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Kazimierza Zubela, na wniosek Katarzyny z Wójcików Zubelowej orzeknie, że dowód śmierci Kazimierza Zubela ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 25. lutego 1922.

4070

T. 148/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jakubów, urodzony 6. maja 1886 r. w Przekalcu powiat Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych b. Monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania i dotychczas z wojny nie powrócił ani też nie dał w ciągu wojny jak i do dnia dzisiejszego o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zeznanie żony Kseni z Szeremetów Jakubów pod przysięgą złożone. Wszelkie poszukiwania o nim okazały się bez rezulta-

tu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Kseni Jakubów postępowanie, celem uznania za zmarłego, a w związku małżeńskiego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Friedmannowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Jana Jakubów o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12. lipca 1921.

4586

T. IV. 194/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kiezbak, syn Andrzeja i Barbary, urodzony 1885. r. w Sulkowicach, powiat Myślice, rolnik tamże, jako żołnierz 80. pułku piech. zginął w bitwie na górze Labord w Karpatach w lutym lub marcu 1915. r. i od lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, iż zajął warunki domniemanie z ustawy z 31. marca 1916. r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Magdaleny Kiezbekowej, postępowanie, celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 11. lutego 1922.

3711

T. 101/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wasył Małaszcak, syn Damiana i Ewy, urodzony dnia 19. kwietnia 1874. r. w Lityni i tamże zamieszkały, gr. kat., gospodarz, ożeniony dnia 15. lutego 1903. r. z Paraskeją ur. Kuzan, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Stacha Magóraka, dostał się jako żołnierz austr. do niewoli rosyjskiej i tam w Złotej Lidzie na wiosnę 1916 r. zachorował na jakąś zakaźną chorobę i został oddany do szpitala i tam wskutek tej choroby miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Paraszki z Kuzanów Małaszcak w Lityni postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wdraża się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kalitowskiemu, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się ku atorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Wasyła Małaszcaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ i po ewentualnem uzupełnieniu dochodzących rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 7. lutego 1922.

3025

T. 266/21/2. Pelagia i Marja Czemerys, córki Semena w Nagórzanach, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miały przed około 30 laty umrzeć w N. górzach. Wedle poświadczenia gr. kat. urzędu parafjalnego w Nagórzanach, z dnia 12. października 1921. r. zostają księgi metrykalne gminy Nagórzanany w czasie inwazji rosyjskiej zniszczone. Gdy tedy jest prawdopodobne, że osoby wymienione poniosły śmierć, zarządza się na wniosek Marji Riznyk postępowanie, celem udowodnienia ich śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. lipca 1922. r. albo Sądowi albo Drowi Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 8. marca 1922.

3596

T. 1135/20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Skibicki, syn Dymitra i Paraszkowej urodzony dnia 5. września 1886. r. w Nowym Dziłkowie, ostatnio zamieszkały w Ostrowcu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na rosyjskim froncie gdzie popadł na wiosnę 1914. r. w niewolę. W lutym 1919. r. wyjechał z Ufy do Moskwy jednakże w drodze między Symbiszkiem a Moskwą wysiadł z wagonu i tam pozostał. Od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl § 24. l. 2. n. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Skibickiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 27. października 1921. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na uznanie małżeństwa między wnioskodawczynią a Michałem Skibickim za rozwiązane, albowiem postępowanie nie wykazało takich okoliczności, któreby nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1921.

5789

T. 3/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Bilińska Stolytę z Biliny wielkiej wniosła o uznanie męża Iwana Bilińskiego Stolytę za zmarłego i zawartego z nim w dniu 31. października 1909. r. w gr. kat. cerkwi w Bilinie wielkiej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, poświadczająca Zwierzchności gminnej w Bilinie wielkiej z 2-go stycznia 1921. r. oraz przesłuchanych świadków Stefana Mazura i Mikołaja Kaczora wynika, że Iwan Biliński Stolytę został w r. 1915. powołany do armji austr. i wysłany na front włoski, gdzie w czerwcu 1918. r. podczas ofensywy włoskiej został ranny i od tego

czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że zginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Iwana Bilińskiego Stolytę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Zwaryczowi adwokatowi w Samborze, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor dnia 17. stycznia 1922.

4051

T. 245 21/3. Edykt. Dymtro Gandyda, syn Józefa i Marii rolnik, gr. kat., żonaty z Marią ur. Hryczyszyn, urodzoną 18. października 1880. r., zamieszkały w Sorańczukach, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1. października 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 17. lutego 1922.

3120

T. VI. 2.2/21/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Porębski, syn Franciszka i Katarzyny, wyrobnik z Drwiny, powiat Bochnia, urodzony tamże 1880. r., przydzielony do austriackiego i p. ułanów, nie daje znaku życia od września 1913. r. był na froncie ukraińskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Porębskiej posę o uznanie w mienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Piotra Porębskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 13. lutego 1922.

T. 41/22/2. Pawło Batiuk syn Józefa, urodzony w Probuźnie 27. sierpnia 1886. wstąpił w sierpniu 1914. r. do czynnej służby przy austr. 20 pułku obrony krajowej a wzięty do niewoli rosyjskiej, miał umrzeć 12. kwietnia 1915 w szpitalu w Balakowo gub. Samara. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Józefa Batiuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego w Probuźnie 11. czerwca 1911 z Józefą Batiuk za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Pawła Batiuka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 29. marca 1922.

4167 1—2

T. 342/21/3. Edykt. Salomon Meilech 2 im. Platzer syn Chaskla i Tauby, nauczyciel rel. mojż., żonaty z Fanny ur. Tennenbaum, ur. 3. lutego 1883, zamieszkały w Bolszowcach, służył w ost. wojnie austr. w 95 pp. brał udział w walkach i wedle relacji komendy pułku zaginał w dniu 23. listopada 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Poszukiwania przez Tow. Czerw. Krzyża i ogłoszenie w gazecie zaginionych pozostały bez skutku, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, kto by o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 13. lutego 1922.

2540

T. 402/21/3. Edykt. Mikołaj Marcinkowski syn Antoniego i Marii, rolnik rz. kat. żonaty z Marią ur. Czerniecka, ur. 25. lutego 1872. zamieszkały w Pugiatrikach, służył w ost. wojnie austr. w 58 pp. W dniu 31. grudnia 1914, w okolicy Laturki w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej, a podczas rozbrojenia go, wedle zeznań zaprzysiężonych świadka Iwana Goja, karabin wypalił i ugodził Marcinkowskiego w pierś. Marcinkowski w oczach świadka zmarł natychmiast i pozostał na polu bitwy. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 15. czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 3. marca 1922.

3292

T. 243/21/3. Edykt. Józef Fedorów syn Iwana i Tekli, rolnik gr. kat. żonaty z Anną, urodz. 3. maja 1886, zamieszkały w Martynowie nowym służył w ostatniej wojnie austr. w 7 pułku ułanów od 1914 r., brał udział w bitwach na froncie rosyjskim do r. 1916 w Karpatach, skąd dostał się do niewoli do miejscowości Skorodówka i z końcem tego roku dał o sobie ostatnią wiadomość i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małże-

skiego adw. Dr. Terleckiemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. maja 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 18. października 1921. 3291

T. 338/21/3. Edykt. Petro Szezawurski syn Tomy i Marii, rolnik gr. kat. żonaty z Anastazją ur. Babiak, ur. 22. maja 1884, zamieszkały w Plauczy małej, służył w ostatniej wojnie austr. w 77 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie według zeznań świadka Michała Stecyny w dniu 28. czerwca 1916, granat oderwał mu nogę lewą i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obr. węgla małżeńskiego adw. Dr. Michnowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 11. lutego 1922. 3127

T. 407/21/3. Edykt. Damjan Dmytrów syn Fedja i Jeleny, rolnik gr. kat. wolny, urodz. 1892, zamieszkały w Wołoszczyźnie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp., do którego zgłosił się w dniu ogłoszonej mobilizacji i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek ojca wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 3. marca 1922. 3874

T. 229/21/4. Edykt. Wasyl Pryjma syn Grzegorza i Anny, rolnik gr. kat. stanu wolnego, urodz. 1. kwietnia 1895, zamieszkały w Baczowie, służył w armii ukraińskiej, która coineła się w r. 1919 na Ukrainę, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Petrow zachorował na tyfus w połowie listopada 1919 r., a następnie zmarł w wagonie i został pogrzebany w Winnicy na Ukrainie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem ustalenia daty jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. maja 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 12. stycznia 1921. 3119

bowiem razie Sąd postąpi z tymi przedmiotami po myśli par. 378 i 379 pk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Podbaż dnia 20. marca 1922. 4080 1—3

C. VI. 187/22/2. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Oleksy Swyszcz z Suchodoła wniesiony został do tut. Sądu przez Leizora Rothmana z Doliny pozew o oddanie w posiadanie połowy realności objętej w h. 596 ks. gr. gm. kat. Suchodół-Lipowica. Na podstawie tego pozynu wyznacza się audiencje do ustnej rozprawy na dzień 9. maja br. w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Oleksy Swyszcz ustanawia się dla niego kuratora w osobie Kairy z Magasów Swyszcz z Suchodoła. Kurator ten będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sam się nie zgłosi w podpisany Sądzie, względnie nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina dnia 12. kwietnia 1922. 4181

Prez. 842/18 L. 22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na mocy par. 301 p. k. dla drugiej, trzeciej i czwartej w dniach 15. maja,

L. cz. Pr. 14336/22/26 RS.

Konkurs.

Posada kierownika Zakładu wychowawczo-pograwczego dla małoletnich w PRZĘDZIELNICY powiat Dobromil, z poborami VIII. stopnia płac urzędników państwowych z wolnem mieszkaniem, opałem i światłem jest zaraz do objęcia.

Na razie nadana zostanie prowizorycznie. Ukwalifikowani kandydaci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Prezydium Iwowskiego Sądu apelacyjnego najdalej DO DNIA 5-GO MAJA 1922.

Lwów, 20. kwietnia 1922. 4166
Czerwiński m. p.



WIROWKI
ORYGINALNE
SZWEDZKIE
VIKING
I DIABŁO
POLECA 3957
ANTONI HALSKI
Lwów, ulica Sobieskiego 1. 3.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 19/22. Edykt. W tut. Sądzie znajduje się w przechowaniu wiele rzeczy, pochodzących z czynów karygodnych, do niewiadomych właścicieli należących, jakoto: odzież, bielizna, obuwie, pościel, naczynie stołowe i kuchenne, sprzęty domowe, przybory do użytku osobistego, itp. Wzywa się właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ prawo własności do rzeczy tych wykazali, w przeciwnym

Akcyjny Bank Hipoteczny

Pięćdziesiąte czwarte ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się
w sobotę dnia 29. kwietnia 1922 o godz. 10 przed południem
w gmachu BANKU HIPOTECZNEGO we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1921.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcia dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1921.
4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej (§. 36).
5. Ustanowienie wartości znaków obecności dla Członków Rady Nadzorczej (§. 52).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 14. kwietnia 1922 w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej, będą PP. Akcjonariuszom wydane.
Lwów, dnia 25. marca 1922. RADA NADZORCZA.

§. 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 55. Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonariusz, bez względu czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonariuszy, więcej niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§. 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przelożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami.
3156 (Przedruku nie płacimy).

11. września i 6. listopada 1922 o godzinie 9 przed południem rozpoczynających się kadencji posiedzeń Trybunału Sądu Przystępnego przy Sądzie okręgowym w Brzeżanach Przewodniczącym Trybunału Sądu Przystępnego Prezesa Sądu okręgowego Jana Vincenza, a zastępcami Przewodniczącym Wiceprezesa Sądu okręgowego Leona Giełę i Sędziów Sądu okręgowego Emila Kozłowskiego, Pawła Bilńskiego, Karola Smolnickiego, Jana Zawistowskiego, Bazylego Szczerbatiuka, Michała Radeckiego i Karola Dożyckiego.

Prezydium Sądu okręgowego.
Brzeżany dnia 11. kwietnia 1922. 4184 1—3

C. VII. 5/22/3. Edykt. Strona powodowa Kirylo Ostrowski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Ostrowskiemu o własność połowy realności wyk. h. 227 księgi gruntowej gminy Jankowce do L. czynn. C. VII. 5/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. kwietnia 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się Dra Fischera adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Obwieszczenie

Na zasadzie uchwały zebrała Banku Rolniczego Towarzystwa gospodarskiego, Spółki z ogr. odp. we Lwowie z dnia 8. listopada 1920 zwołujemy niniejszem

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Banku Rolniczego gal. Tow. gosp. spółki z ogr. odp. w likwidacji

na dzień 9. maja 1922 o godzinie 5-tej popołudniu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie likwidatorów.
3. Przyjęcie do wiadomości wniosku likwidatorów na wykreślenie firmy z rejestru handlowego.

Likwidatorowie:

Wacław Konderski mp., Paweł Kozłowski mp.

M. Zwyczajne Walne Zgromadzenie „TARGÓW WSCHODNICH“ we Lwowie Ski z ogr. odp. odbędzie się dnia 7. maja br. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z rachunków i czynności za rok 1921. 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej. 3) Wybór 25 członków Rady Nadzorczej. 4) Wybór 1 dyrektora. 5) Wybór Komisji Rewizyjnej. 6) Podwyższenie kapitału udziałowego. 7) Wniosek Rady Nadzorczej na przemianę Spółki z ogr. odp. na Spółkę Akcyjną. 8) Wnioski i interpelacje. W razie niemożności wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu osobiście, należałoby przesać legalizowane pełnomocnictwo upelnomocnionej osobie, uprawniające do wzięcia udziału w Zgromadzeniu w miejsce i w imieniu Zaproszonego. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość uczestników w tem samym miejscu o godzinie 1 z niezmiennym porządkiem dziennym. Udziałowcy, którzy nie otrzymali dotąd zaproszenia na Walne Zgromadzenie, służącego za legitymację wstępu, zechcą się po takowa zwrócić do Biura „Targów Wschodnich“, Lwów, Senatorska 6. parter. 4193

Zarząd Spółki Akcyjnej „Fanto“ zawiadania panów akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Rady Zawiadowczej, powziętą na podstawie par. 4 statutu, zmienionego postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Min. Skarbu z dnia 15. lutego 1922 r. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 12,000,000, tj. z Mkp. 24,000,000 na Mkp. 36,000,000 przez wydanie 60,000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełno wpłaconych akcji III. emisji, nominalnej wartości Mkp. 200 każda, na następujących warunkach subskrypcyjnych: 1) dotychczasowym akcjonariuszom służy prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku jednej nowej na dwie stare akcje. 2) Prawo poboru musi być zgłoszone w przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcji w dziennikach. 3) Akcjonariusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru. 4) Kurs emisji wynosi dla starych akcjonariuszy Mkp. 200 za sztukę. 5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje, sprzeda ewentualnie Rada Zawiadowcza przez zapisy publiczne, po cenie przez nią ustanowić się mająca, jednak nie niższej wartości nominalnej. 6) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uścić w gotówce całą cenę kupna wraz z 5 proc. odsetkami od dnia 1. maja 1921, a nadto podatki giełdowy w myśl ustawy z 2. lipca 1921 poz. 536. Dz. U. 7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi z akcjami I. i II. emisji począwszy od 1. maja 1921. Zgłoszenia przyjmują biura Spółki Akcyjnej Fanto we Lwowie, Herburtów 1 i w Warszawie Nowy Świat 24. 4114

Tow. wzajem. ubezpiecz. od gradobicia

„CERES”

(założ. w r. 1902) w Warszawie, ulica Traugutta 1. 3.
otworzyło **Reprezentację na Wschod. Małopolskę**
we **LWOWIE**, przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

Tow. „CERES” jest oparte na pełnej wzajemności. Daje absolutne bezpieczeństwo uzyskania w pełni należnego odszkodowania. Obsługując swoich członków najtaniej ze wszystkich Towarzystw. w ciągu lat 20 swojej działalności nie pobierało Tow. „CERES” ani razu dopłat do premii, jakoteż potrąceń z odszkodowań na fundusz rezerwy. Jest to wyłącznie Two ziemiańskie, cieszące się największym zaufaniem w szerokich sferach obywatelskich. W latach pomysłnych udziela zwrotów ze składek.

Towarzystwo przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW
dla całej wschodniej Małopolski.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

„SNOP”

(założ. w r. 1903) w Warszawie, ulica Traugutta 1. 3.
otworzyło **Oddział na Wsch. Małopolskę we Lwowie**
przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

T-wo „SNOP”, czysto wzajemne, przyjmuje ubezpieczenia od ognia, wszelkiego rodzaju mienia, tak ruchomego jak i nieruchomego, w miastach i na wsi, Kto się ubezpiecza, staje się członkiem T-wa, które rozdziela czysty zysk i daje zwroty od premii wpłaconych na zasadzie pełnej wzajemności.

Towarzystwo przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW
dla całej Wschodniej Małopolski.

dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol dnia 3. kwietnia 1922.

4182

SPADKI.

A. V. 658/20. Edykt powołania dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie O. V. podaje do wiadomości, iż dnia 10. czerwca 1913 zmarła Julia 1 śl. Nowicka 2 śl. Dignas w Batorówce koło Lwowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziedzicem syna swego Tadeusza Nowickiego. Sad nie znając pobytu tegoż Tadeusza Nowickiego wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, zgłosił się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z kuratorem Józefem Niemczykiem dla niego ustanowionym.

Sąd powiatowy S. II. Oddział V.
Lwów dnia 6. kwietnia 1922.

4006 1—3

A. 10/19. Wezwanie nieznanych dziedziców. Hirsch Kapner kupiec w Bednarce zmarł dnia 26. września 1911 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. Dra Erwina Aleksandrowicza adw. w Gorlicach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazają swe prawa, o ile-

by zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 3. lutego 1922.

4137 1—3

AMORTYZACJE.

Nc. I. 507/22/3. Edykt. Na prośbę Leona Stankiewicza zarządzone ts. uchwała z 5. kwietnia 1922 Nc. I. 507/22/2 wdrożenie amortyzacji wierzytelności hipotecznych zainstalowanych w stanie biernym realności lwh. 56 ks. gr. Wieprz: a) na podstawie wyroku Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 19. października 1859 l.

8413 w kwocie 314 złr. 78 ct. w. a. zpn. na rzecz Romualda Gostkowskiego; b) na podstawie wyroku Sądu powiatowego w Andrychowie z dnia 25. kwietnia 1860 l. 768 i cesji z dnia 18. grudnia 1865, w kwocie 317 złr. 67 i pół ct. w. a. zpn. na rzecz Mazgaja Alojzego jako cesjonariusza Macieja Chmury. Wzywa się wszystkich, którzy mogą mieć jaką pretensję do powyższych wierzytelności, aby zgłosili swoje prawa do dnia 1. maja 1923 w tutejszym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego czasokresu, zostanie orzeczoną amortyzacja tych wierzytelności na ponowny wniosek proszącego a prawo zastawu dla nich zostanie z księgi grunтовой wykreślone.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów dnia 5. kwietnia 1922.

3999 1—

O osoba stara, inteligentna ciężko chora błaga serca litościwe o żywność i ubranie.

WANDA MILEROWICZ
ul. św. Antoniego Nr. 7.
Sutereny. — Lwów.

Z A P R O S Z E N I E.

III. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO S. A.

odbędzie się dnia 12. maja 1922 o godz. 4-tej popołudniu w sali konferencyjnej Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie, ul. Sławkowska 1.,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji, 2) Zamknięcie rachunkowe za rok 1921, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Rozdział czystego zysku za rok 1921, 5) Zatwierdzenie/dokonanych kooptacji członków Rady Nadzorczej, 6) Zmiana §. 7. statutu, 7) Wybór dzienników, w których mają być umieszczone ogłoszenia Walnego Zgromadzenia.

W niniejszym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są do głosu posiadacze akcji I, II, III. i IV. emisji, gdyż tylko kapitał z tych emisji uczestniczy w zyskach bilansowych za rok 1921.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni akcje swe I, II, III. i IV. emisji bez arkuszy kuponowych, jako uprawniające do głosowania, złożyć najpóźniej do dnia 4. maja 1922 r. włącznie w Polskiem Towarzystwie Handlowem, a to w Krakowie, biurze głównym, oddział buchalterji, ul. Sławkowska 1. II. piętro, lub w Oddziałach w Warszawie, ul. Świętokrzyska 27, II. p. we Lwowie, ul. Kollataja 8. w Gdańsku, Hundegasse 46.

Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A.

Według § 22. ust. 1. statutu, posiadanie 25 sztuk akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Na podstawie § 25. ust. 2. statutu, przytacza się przepisy § 23. statutu,

„Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w Kasie Towarzystwa. Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należyć wykazanemu pełnomocnikowi.

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi, należy z chwili, gdy spis akcjonariuszów, którzy złożyli akcje do Walnego Zgromadzenia, zostanie zamknięty, dozwolić na żądanie wglądu w ten spis w biurach Towarzystwa.

Na każdym Walnym Zgromadzeniu należy wyłożyć spis jawiących się akcjonariuszów lub zastępców akcjonariuszów, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji, przez każdego z nich zastąpionych i ilości przysługujących każdemu głosów, każdemu na Walnym Zgromadzeniu obecnemu akcjonariuszowi lub zastępcy akcjonariuszów przysługujące prawo wglądu do tego spisu.

Wykaz złożonych akcji, oraz akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Walnego Zgromadzenia.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

I. Zgromadzenie Walne

Spółki Akcyjnej we Lwowie

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego

„ROLINDUSTRIA”

przyznało P. T. Akcjonariuszom za rok 1921 5 proc. dywidendę i 10 proc. superdywidendę t. j.

Mp. 150.-- (sto pięćdziesiąt) od akcji.

Wypłatę ukułacznią od dnia 25. kwietnia ZIEMSKI BANK KREDYTOWY we Lwowie i jego Oddziały.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Warszawskiego ogłasza KONKURS

na dostawę w 1922 roku materiałów kamiennych:

- drobnej kostki dla bruku wysokości od 8 do 10 cm. na zabrukowanie 23400 m² tonn 4500.
- pieńków na krawężniki wysokości od 16 do 18 cm. szerokości w głowie 16 cm. 10000 mtr. b. tonn 600.
- kostki normalnej wysokości 13-15 cm., szerokości 9-10 cm. długości 20-22 cm. lub innych wymiarów na zabrukowanie 2500 m², tonn 700.
- szabru lub kamienia granitowego, bazaltowego lub innych twardych gatunków dla naprawy szos, tonn 12000.

Ubiegający się o całkowitą lub częściową dostawę, winni pisemne oferty, opłacone podatkiem stemplowym, złożyć w kopercie zapieczętowanej z nadpisem: „Oferta na dostawę materiałów kamiennych dla dróg pow. Warszawskiego” w biurze Dyrekcji, Bielańska Nr. 9., pokój Nr. 81 do godz. 12. dnia 17 maja 1922 roku. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 100.000 Mk. lub kwit Warszawskiej Kasy Skarbowej na wpłacenie tej sumy do depozytu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego.

Warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji pokój Nr. 71 codziennie od godz. 10 rano do godz. 2 po południu.

W ofertach należy dokładnie oznaczyć:

- ilość i gatunek oferowanego kamienia,
- cenę z naładowaniem na wagon, oraz nazwę stacji załadowania,
- terminy wykonania dostawy i ilości kamieni dostarczanych w terminach miesięcznych i
- warunki opłaty i inne.

Według uznania Dyrekcji ewentualnie Ministerstwa Robót Publicznych, które ostatecznie zatwierdzi wynik konkursu, dostawa może być podzielona między kilku ubiegającymi się o dostawę, nie powodując się wyłącznie wysokością cen.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.